

Szymon Nowak

ŻYĆ RAZEM ALBO ZGINĄĆ RAZEM STANISŁAW KOZA-KOZICKI PS. „HOWERLA” I ZOFIA KOWALCZYKÓWNA PS. „IMELDA”

Streszczenie: Artykuł Szymona Nowaka prezentuje postać ppor. Stanisława Kozy-Kozickiego „Howerli” (1918–1944): harcerza i harcmistrza, konspiratora Szarych Szeregów i żołnierza AK, powstańca warszawskiego, kawalera Krzyża Virtuti Militari. Poznajemy jego przedwojenną działalność w ZHP, antyniemiecką konspirację prowadzoną w Skierniewicach i powstańcze walki na szancach Warszawy. Idąc historycznym śladem Stanisława Kozy-Kozickiego, odnajdujemy również losy jego żony Zofii z d. Kowalczyk (sekundo voto Salkowskiej, 1924–2020): młodość spędzoną w Skierniewicach, konspirację prowadzoną w rodzinnym mieście i w Warszawie, oraz działalność i walki podczas powstania warszawskiego. Niniejszy tekst to także zapis historii niezwyklej miłości pomiędzy młodymi ludźmi, która silniejsza była niż wojna i niemieckie okupacyjne represje.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, niemiecka okupacja, konspiracja antyniemiecka, Szare Szeregi, Armia Krajowa, powstanie warszawskie, batalion „Żośka”, Harcerska Poczta Polowa, Skierniewice, Warszawa.

Summary: The article by Szymon Nowak presents the figure of sub-lieutenant Stanisław Koza-Kozicki, also known as „Howerla” (1918–1944): a scout and scoutmaster, a conspirator in the Gray Ranks, a soldier of the Home Army, a Warsaw Uprising insurgent, and a Knight of the Virtuti Militari Cross. We learn about his pre-war activities in the Polish Scouting Association (ZHP), his anti-German conspiracy work in Skierniewice, and his participation in the battles on the barricades of Warsaw. Following the historical trail of Stanisław Koza-Kozicki, we also discover the fate of his wife, Zofia born Kowalczyk (later Salkowska, 1924–2020): her youth spent in Skierniewice, her involvement in the resistance in her hometown and in Warsaw, as well as her activities and struggles during the Warsaw Uprising. This text is also a record of an extraordinary love story between two young people, a love stronger than war and German occupation repressions.



Fot. 1. Stanisław Koza-Kozicki.
Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo
voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

Keywords: World War II, German occupation, anti-German conspiracy, Grey Ranks, Home Army, Warsaw Uprising, „Zośka”, battalion, Scout Field Post, Skierniewice, Warsaw.

Życiorysy Stanisława Kozy-Kozickiego i jego żony Zofii z d. Kowalczyk są jakże charakterystyczne dla całego Pokolenia Kolumbów, czyli rodaków urodzonych już w wolnej Polsce po 1918 r. Najpierw przedwojenne beztrudne dzieciństwo, działalność harcerska i młodość. Potem po wybuchu II wojny światowej podziemna konspiracja w Szarych Szeregach i w Armii Krajowej. Wreszcie walka zbrojna ze zniechęconym niemieckim okupantem o wolną i niepodległą Polskę w czasie powstania warszawskiego. W tym przypadku młodzi Polacy nie mieli żadnych wątpliwości – kładli na szali zwycięstwa swoje zdrowie i młode życie.

Dla nas jest to o tyle istotne, że młodość i początek konspiracyjnej drogi tych bohaterów zostawiły swe ślady w Skierniewicach. To tutaj, w naszym mieście, rozkwitła także ich piękna młodzięcza miłość, zwieńczona ślubem w warszawskim kościele na kilka dni przed 1 sierpnia 1944 r.

Staszek w Skierniewicach

Stanisław Koza-Kozicki był rówieśnikiem Polski niepodległej – urodził się 20 maja 1918 r. w Radomiu jako syn Albina Kozy (urzędnika kolejowego) oraz Franciszki z d. Małolepszej. Gdy Stanisław miał kilka lat, wraz z matką Franciszką i siostrą Zofią przeprowadził się do Skierniewic. To tutaj Staszek wychował się i spędził młodość. Co ciekawe, w skierniewickich księgach meldunkowych od 1931 r. figurują jako: Stanisław Kozicki, Franciszka Kozicka (imiona rodziców: Aleksander i Maria) oraz Zofia Kozicka. Trudno orzec, co już wtedy skłoniło część rodziny do zmiany nazwiska. Ale ta forma pojawia się tylko w tych konkretnych dokumentach, dlatego w dalszej części artykułu będę stosował spopularyzowane formy: Koza, Kozicki i Koza-Kozicki. We trójkę zamieszkali przy ul. Gałęckiego 12 w mieszkaniu pod numerem 13¹, a następnie zameldowali się pod skierniewickim adresem przy ul. Lelewela 8 mieszkania 3².

¹ Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW] Oddział w Grodzisku Mazowieckim [dalej: OGM] zespół nr 73/894/0 pn. Akta miasta Skierniewic 1846–1950, rejestr mieszkańców miasta Skierniewic (t. 5) z lat 1931–1939, sygn. 143, karty 31v–32.

² APW OGM, zespół nr 73/894/0 pn. Akta miasta Skierniewic 1846–1950, rejestr mieszkańców miasta Skierniewic (t. 8) z lat 1931–1939, sygn. 146, karty 47v–48.



Fot. 2. Stanisław Koza-Kozicki w poczcie sztandarowym (w środku), prawdopodobnie podczas poświęcenia i prezentacji nowego sztandaru Hufca Skierniewice ZHP, czerwiec 1938 r.

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.



Fot. 3. Stanisław Koza-Kozicki (pierwszy od lewej) – Gimnazjum i Liceum Kupieckie w Skierniewicach, druga połowa lat 30. XX w.

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.



Fot. 4. W Junackich Hufcach Pracy na obozie w Pomiechówku k. Modlina, Stanisław Koza-Kozicki drugi od lewej, 1938 r.

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

W Skierniewicach Stanisław Koza był uczniem Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 1. W 1930 r. wstąpił do 12. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej im. Stanisława Staszica. Zresztą od wczesnych lat mocno zaangażował się w działalność harcerską; od 1935 r. był członkiem, a dwa lata później drużynowym 79. MDH im. Jana Kozińskiego przy Gimnazjum i Liceum Kupieckim w Skierniewicach (dawniej Szkoła Handlowa, obecnie Zespół Szkół Zawodowych nr 3). Liceum ukończył w 1939 r. W tym samym roku otrzymał stopień podharcymistrza, został członkiem komendy Hufca Męskiego ZHP w Skierniewicach i wszedł do kadry instruktorskiej ZHP. W latach 30. XX w. brał udział w odbywających się sukcesywnie obozach-złotach harcerskich w: Rudzie nad Rawką, Koszelówce nad Jeziorem Zdrowskim, Spale, Pieczarnej k. Zaleszczyk. Z upływem miesięcy działalność Stanisława bardziej kierowała się na organizacje paramilitarne, w ramach ZHP wziął udział w obozie Przysposobienia Wojskowego w Rudzie nad Rawką (1937 r.), w Junackich Hufcach Pracy w Pomiechówku k. Modlina (1938 r.) oraz w obozie szybowcowym w Ustianowej (1938 r.).

Kiedy 1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały Polskę, Stanisław Koza miał ukończone 21 lat i przebywał na południu Polski w Węgierskiej Górze, likwidując wakacyjny obóz skierniewickiego hufca. Wobec działań wojennych powrócił do Skierniewic dopiero późną jesienią 1939 r., ale od razu nawiązał kontakty z kolegami harcerzami oraz włączył się w podziemną działalność konspiracyjną. Organizował drużynę harcerską i nasłuchiwał zachodnich wiadomości Radia „Paris” i BBC Londyn. W dniu 11 listopada 1939 r. powstała w Skierniewicach Komenda Hufca Harcerzy i Harcerek, gdzie

komendantem został druh Józef Ptaszyński ps. „Jerzy”, a Stanisław Koza używający wtedy pseudonimu „Radian” wszedł w skład komendy hufca. W lutym 1940 r. skierniewicka komenda została przemianowana na Komendę Hufca Szarych Szeregów Roju „Wilkołak”, a następnie na Komendę Szarych Szeregów Roju „Wilkołak”. W tej ostatniej organizacji Stanisław został członkiem komendy odpowiedzialnym za sprawy harcerskie. Brał czynny udział w organizowaniu kolportażu konspiracyjnej prasy oraz w akcjach małego sabotażu. „Radian” działał np. w miejscowym zespole redakcyjnym pisma „Tygodnik Polski”. W 1941 r. został oddelegowany do działalności podziemnej do Bytomia, gdzie w kopalni węgla zakładał konspiracyjną organizację. Działał również krótko w Łodzi, ale już z początkiem 1942 r. wrócił do Skierniewic. Jedną z bardziej spektakularnych akcji skierniewickich harcerzy było podłączenie się do ulicznego megafonu wiszącego na rynku w Skierniewicach:

Stanisław Koza-Kozicki wraz z Waławem Cyniakiem i Aleksandrem Główką podłączyli się w dniu 15 sierpnia 1942 r. do przewodów zasilających megafon. Następnie Staszek odczytał przez mikrofon tekst przemówienia premiera rządu Rzeczypospolitej na emigracji Władysława Sikorskiego do narodu polskiego. Po odczytaniu przemówienia natychmiast zlikwidowano połączenie i rozproszono się w różnych kierunkach. Społeczeństwo skierniewickie przez dłuższy czas komentowało to wydarzenie, przekazując sobie o tym z ust do ust³.

Podobną akcję, już bez udziału Kozickiego, przeprowadzono rok później, na początku listopada 1943 r. Wówczas harcerze Szarych Szeregów upiliłowali hak, na którym wisiała „szczekaczka”, a sam megafon wynieśli i ukryli. Na skierniewickim rynku, zamiast niemieckiego megafonu, przylepiono tabliczkę z napisem: „Postój bydła został przeniesiony na targowisko miejskie”⁴.

Pierwszego sierpnia 1942 r. Stanisław Koza został komendantem Roju „Wilkołak”, ale jego działalność na tym stanowisku trwała tylko kilka miesięcy. Wiosną 1943 r. został zatrzymany w Skierniewicach przez żandarmów. Tak szczegóły tego zdarzenia opisał Karol Zwierzchowski:



Fot. 5. Stanisław Koza-Kozicki (pierwszy z lewej), czasy licealne, Skierniewice, ul. Konstytucji 3 Maja.

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

³ A. Główka, *Harcerki i harcerze Szarych Szeregów 1939–1945*, Skierniewice 1995, s. 43.

⁴ Ibidem, s. 46–47.

Zabrali mu dokumenty, ale nie zrewidowali. Ponieważ miał przy sobie pistolet, musiał uciekać. Niemcy, siedząc na bryczce, trzymali „Radiana” jadącego obok bryczki na rowerze, za rękę. W centrum miasta wyrwał się. Udało mu się zbiec. Ukrywał się u Antoniny Lewickiej na Ławkach. Zaopatrzone w lewe dokumenty wyjechał do Warszawy⁵.

Należy jeszcze wspomnieć, że rodzina Kozy-Kozickiego również zaangażowała się w działalność podziemną. Ojciec Staszka – Albin Koza został w Częstochowie aresztowany przez Niemców i przetrzymywany jako zakładnik. W marcu 1944 r. (według innej wersji w marcu 1943 r.)

skazany za napady przez nieznaną sprawców na wachmistrza policji niemieckiej oraz wachmistrza formacji artylerii przeciwlotniczej w marcu 1944 r. w Częstochowie. Wyrok wykonano w miejscu przetrzymywania⁶.

Niemcy rozstrzelali wówczas 20 polskich zakładników...

Staszek w Warszawie

W Warszawie Stanisław Koza-Kozicki zaangażował się w pracę Komendy Chorągwi Mazowieckiej Ul „Puszcza”. Równocześnie zmienił nazwisko na Kozicki, a pseudonim na „Howerla”. W stolicy pełnił funkcję komendanta Wydziału Grup Szturmowych Szarych Szeregów Chorągwi Mazowieckiej. Brał udział w akcjach bojowych przeprowadzanych wspólnie z GS-ami Chorągwi Warszawskiej, m.in. w operacji odbicia więźniów na stacji Celestynów (maj 1943 r.) oraz w akcji na niemiecką straż graniczną w Sieczychach (sierpień 1943 r.), a „w akcjach tych zasłynął z odwagi”⁷.

Latem 1943 r. wszystko mogło się skończyć – „Howerla” został aresztowany w ulicznej łapance w Warszawie:

Przetrzymywany był w obozie na ul. Skaryszewskiej. Włączono go do transportu na roboty do Niemiec. Irena Gordon „Maria” dowiedziała się, kiedy, którym transportem i którędy będzie jechał. Po upewnieniu się, że transport przejedzie przez Łowicz, pojechała wraz z Zosią, przyszłą żoną „Howerli”, do „Okrzei” do Łowicza. Przyjechał tam również hm. „Szwed” komendant Chorągwi Mazowieckiej Szarych Szeregów. Zwrócono się do „Okrzei” o umożliwienie ucieczki „Howerli”. „Okrzeja” podjął się wykonania tego zadania; polecił dyżurnemu ruchu Ostrowskiemu zatrzymanie pociągu na stacji. W mundurze kolejowym podszedł do wagonu, w którym jechał „Howerla” i powiedział mu, by – gdy ruszy pociąg – kilkadziesiąt metrów za przejazdem, ale przed mostem kolejowym, wyskoczył. Akcja się udała⁸,

a Kozicki mógł wrócić do Warszawy.

⁵ K. Zwierzchowski, *Skierniewice w czasie II wojny światowej. Historia Ruchu Oporu we wspomnieniach i dokumentach*, Skierniewice 2016, s. 329.

⁶ Albin Koza, <https://straty.pl/szukaj-osoby.php> [dostęp: 25.04.2024].

⁷ *Polski słownik biograficzny*, t. 14/4, z. 63, red. B. Leśnodorski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 613.

⁸ *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. I, *Materiały – relacje*, red. J. Jabrzemski, Warszawa 1988, s. 343–344.



Fot. 6. Najtrudniejsza życiowa partia warcabów – wygrać z samym sobą...
Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.



Fot. 7. Stanisław Koza-Kozicki.
Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

W latach 1943–44 Stanisław Koza-Kozicki ukończył kurs podchorążego piechoty w konspiracyjnej szkole „Agricoli”. Na początku lipca 1944 r.⁹ skończył kurs harcmistrzowski, uzyskując stopień harcmistrza. W czasie niemieckiej okupacji uczęszczał też na tajne wykłady Szkoły Głównej Handlowej

⁹ Według innych danych awansowany na stopień harcmistrza w grudniu 1943 r., Z. Głuszek, *Szare Szeregi. Słownik biograficzny*, t. II, Warszawa 2009, s. 162.

w Warszawie. Tuż przed wybuchem powstania wziął ślub z pochodzącą ze Skierniewic Zofią Kowalczyk ps. „Imelda”.

Zosia w Skierniewicach



Fot. 8. Zofia Kowalczykówna, 1944 r.

Zbiory rodzinne Zofii
Salkowskiej, primo voto
Kozickiej, z d. Kowalczyk.

Zofia Kowalczyk urodziła się 19.04.1924 r. w Skierniewicach, w rodzinie Szymona Kowalczyka (kupca i właściciela sklepu) i Wiktorii z d. Klatki. W latach 30. XX w. mieszkała w Skierniewicach, w kamienicy przy ul. Rynek 2, m. 8. Wraz z nią pod tym adresem mieszkali rodzice Szymon i Wiktoria oraz dwie siostry Maria i Józefa – Helena¹⁰. Później rodzina Kowalczyków przeprowadziła się do domu przy ul. Piłsudskiego.

W Skierniewicach Zofia ukończyła szkołę powszechną i trzy klasy gimnazjum ogólnokształcącego. Już po wybuchu wojny na tajnych kompletach zdała maturę. W lutym 1940 r. wstąpiła do Szarych Szeregów ZWZ-AK Obwód „Sroka” Skierniewice. W konspiracji została zaprzysiężona w Wojskowej Służbie Kobiet przez Marię Węgrzynową „Marynę” i Stefanę Woźniakowską „Wandę”, przyjmując pseudonim „Imelda”. W tym samym roku została oddelegowana czasowo do kompanii sanitarnej, na której czele stał szef sanitarny obwodu dr Franciszek Krawczyk „Stawisza”.

W oddziale tym ukończyła kurs ratownika pielęgniarskiego z wynikiem bardzo dobrym, a jej ówczesny przełożony tak po latach ocenił „Imeldę”: „W pracy pielęgniarskiej i kolporterskiej, w akcjach bojowych partyzanckich, niejednokrotnie z narażeniem życia, wywiązywała się bardzo dobrze po bohatersku”¹¹.

W styczniu 1941 r. Zofia Kowalczyk wzięła udział w szkoleniu grupy w zakresie bojowym i małego sabotażu, który prowadzili Tadeusz Dudziński „Zawieja” i Stanisław Koza-Kozicki „Howerla”. To prawdopodobnie wtedy po raz pierwszy spotkała swojego przyszłego męża. Choć bardzo możliwe, że znała go już wcześniej, z działalności harcerskiej prowadzonej w Skierniewicach jeszcze przed wybuchem wojny. Zofia Kowalczyk brała również udział w akcjach nasłuchu oraz małego sabotażu, a od 1942 r. zajmowała się kolportażem prasy konspiracyjnej oraz propagandą.

Władysław Brzeziński ps. „Andrzej Czarny” wspominał o Zofii Kowalczyk:

W roku 1941 kol. „Imelda” przechodziła wraz z moją grupą przeszkolenie w zakresie bojowym i małego sabotażu (Szare Szeregi ZWZ). W 1942 r. ww. pełniła obowiązki kolporterki. Punkty kontaktowe kol. „Imeldy” –

¹⁰ APW OGM, zespół nr 73/894/0 pn. Akta miasta Skierniewic 1846–1950, rejestr mieszkańców miasta Skierniewic (t. 18) z lat 1931–1939, sygn. 156, karty 8v–9.

¹¹ Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, sygn. K7462215, k. 2.



Fot. 9., 10. Zosia i Staszek: „Staszekowi – Zocha, Skierniewice 12.III.42”; „Zochunce – Staszek, Skierniewice 9.I.43”.

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

powielanie „Biuletynu Codziennego” – lokal przy ul. Koszarowej – pani Kałuża, kolportaż plac Floriana – pani Cyniak pseud. „Róża”. D-cy Oddziału Propagandy ob. Bernat pseud. „Surma”, ob. Niekrasz pseud. „Hańcza”, ob. Leski pseud. „Koło”. W końcu 1943 r. została odkomenderowana jako łączniczka na trasie Skierniewice–Warszawa. Powyższe potwierdzam, ponieważ w latach 1942/43 byłem odkomenderowany z oddz. spec. do ochrony drukarni i kolportażu. Natomiast w r. 1944 z rozkazu d-cy dwukrotnie ubezpieczałem ww. przy przewożeniu przesyłek do Warszawy¹².

Zosia w Warszawie

W Warszawie Zofia zamieszkała w lokalu organizacji podziemnej znajdującym się przy ul. Berezyńskiej 2 m. 1. Wraz z nią mieszkała jej siostra Maria Kowalczyk „Grażyna”, która także działała w konspiracji i była łączniczką. Na miejscu „Imelda” dostała też „mocne” papiery, poświadczające, że jest uczennicą zalegalizowanej przez Niemców Szkoły Gastronomicznej przy ul. Obrońców 25. Te dokumenty kilka razy uratowały ją od aresztowania i wywózki na roboty przymusowe do Niemiec. Pomimo tego życie i działalność konspiracyjna w Warszawie były bardzo niebezpieczne – to w gruncie rzeczy ciągle balansowanie na granicy życia i śmierci... Zofia Kowalczykówna zanotowała:

Mieszkanie to magazyn broni i materiałów propagandowych. W tym mieszkaniu przeżyłam wiele ciężkich chwil (blokada Saskiej Kępy). Mam na swoim koncie trzy łapanki uliczne z egzekucjami natychmiastowymi¹³.

Kiedy do Warszawy zbliżał się front wschodni, ludzie słyszeli już dalekie pomruki sowieckiej artylerii, a żołnierze AK szykowali się do powstania zbrojnego,

¹² Ibidem, k. 4.

¹³ Ibidem, k. 6.



Fot. 11. Stanisław Koza-Kozicki (z lewej) i Zofia Kowalczykówna (z prawej),
w środku siostra Zofii – Maria.

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.



Fot. 12. Zosia ze Staszkiem (z prawej) oraz prawdopodobnie ze swoim tatą Szymonem Kowalczykiem. Czyżby zdjęcie ze ślubu młodych w lipcu 1944 r.?

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

Staszek i Zosia postanowili wziąć ślub. Ich wielka miłość była silniejsza niż wojna, okupacja, niemieckie represje. Taki cichy i potajemny ślub odbył się 23 lipca 1944 r. w Warszawie, a według rodzinnych przekazów uroczystość odbyła się w kościele pw. św. Ducha przy ul. Szwoleżerów na Czerniakowie. Podobno ojciec Zosi – Szymon – miał powiedzieć do Stanisława: „czemu

ty chcesz uczynić z mojej córki wdowę?”. Zresztą według późniejszych przekazów, mimo ślubu z Zosią, Staszek nie planował na razie dzieci, ponieważ podziemna praca konspiracyjna i walka o wolną Polskę były dla niego wtedy najważniejsze. Zofia Kowalczyk zanotowała po latach:

23 VIII 1944 r. ja z Kozickim ps. „Howerla” podejmujemy ważką w skutkach decyzję i postanawiamy odważnie związać swe losy dożgonnym węzłem małżeńskim – nasze credo: żyć razem, albo zginąć razem¹⁴.

Staszek w powstaniu

Do powstania warszawskiego Stanisław Kozicki poszedł jako żołnierz harcerskiego batalionu AK „Zośka”. Został dowódcą I plutonu w 3. kompanii ppor. Władysława Cieplaka „Giewonta”, baon „Zośka” (dowódca por. Ryszard Białous „Jerzy”), brygada „Broda 53” (kpt. Jan Kajus Andrzejewski „Jan”), zgrupowanie „Radosław” (ppłk Jan Mazurkiewicz „Radosław”). Jak napisała Anna Borkiewicz-Celińska w monografii batalionu „Zośka”:

3 kompania składa się na razie z jednego plutonu, sformowanego z nowych Grup Szturmowych. Do kompanii tej zostaje dołączony zespół Komendy Chorągwi Mazowieckiej, którego dowódcą zostaje hm. pchor. Stanisław Kozicki „Howerla”. Zespół ten w obecnej nowej strukturze 3. kompanii będzie plutonem I, natomiast pluton nowych Grup Szturmowych – plutonem II¹⁵.

Skład osobowy plutonu „Howerli” przedstawiał się następująco¹⁶:

I pluton
dowódca pchor. Stanisław Kozicki „Howerla” zastępca pchor. Józef Ptaszyński „Gazela”
1. drużyna
dowódca plut. pchor. Karol Kwapiński „Karol” plut. pchor. Józef Nowocień „Konrad” kpr. pchor. Henryk Dąbrowski „Alfred” st. strz. Mieczysław Roszkowski „Czarny” kpr. Ryszard Klimek „Nabiałek” Stanisław Romanowski „Kajtek” „Kajtuś” Jan Dembowski „Dąb” Mieczysław Klimczyński „Miecz” Jerzy Jankiewicz „Jastrząb” Stanisław Rogoyski „Leszek” Zdzisław Rutkowski „Huk” Władysław Głębecki „Nowy” Kpr. Władysław Wolanowski „Wolny” NN „Kozak”

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990, s. 552.

¹⁶ Podaję za ibidem, s. 577–578.

2. drużyna
dowódca Stanisław Kaliński „Klus”
Jerzy Wypych „Mnich”
Wacław Cyniak „Orlicz”
Stefan Borowy „Smoluch”
Stefan Skiba „Soszka”
NN „Franek”
NN „Czarny”
Józef Szewczyk „Ryś”



Fot. 13. Stanisław Kozicki „Howerla”.

Zbiory rodzinne
Zofii Salkowskiej,
primo voto Kozickiej,
z d. Kowalczyk.

Stanisław Kozicki wraz z oddziałem przebył sierpniowy szlak bojowy batalionu, walcząc na Woli i na Starówce. Jedną z bardziej spektakularnych akcji plutonu „Howerli” (i całego batalionu „Zośka”) w czasie powstania warszawskiego był szturm na niemiecki obóz znajdujący się przy ul. Gęsiej, zwany Gęsiówką. Do 5 sierpnia Niemcy zajmowali jeszcze wschodnią, najbardziej rozbudowaną część obozu, skutecznie oddzielając polskie oddziały znajdujące się na Woli od powstańczego Starego Miasta. Tego dnia do ataku na obóz ruszyli żołnierze z batalionu „Zośka” prowadzeni przez zdobyczny czołg – powstańczą Panterę (niemiecki czołg Panzerkampfwagen V Panther). Za czołgiem do decydującego natarcia szli powstańcy z kompanii „Giewonta” (w tym Kozicki na czele swojego plutonu). Skrzydła akcji osłaniały plutony z innych kompanii „Zośki”. Przejazd czołgu zmylił na wstępie Niemców z Gęsiówki. Początkowo myśleli, że właśnie nadciąga dla nich odsiecz. Kiedy rozpoznali polskie

znaki na pancerzu Pantery, na skuteczne działanie było już za późno. Czołg siłą rozpędu zniósł żelazną bramę, przejechał niską barykadę i wjechał na teren obozu, skutecznie ostrzeliwując niemieckie stanowiska, znajdujące się w murowanych wieżyczkach. Za Panterą na teren obozu wdarli się powstańcy i w bezpośrednim szturmie zajęli budynek niemieckiego dowództwa, z którego Niemcy w większości puciekali na teren niedalekiego Pawiaka. W wyniku zwycięskiej akcji z rąk niemieckich uwolniono ponad 350 Żydów pochodzących z różnych krajów Europy. Tak moment wyzwolenia zapamiętała jedna z więźniarek Zofia Zamsztejn (Kamieniecka):

W pewnym momencie w oknie stanął jakiś żołnierz [...]. To był Polak po-
wstaniec. Kazał nam szybko biec we wskazanym kierunku. Zerwałyśmy się
i wybiegłyśmy jak szalone. Przed nami biegły [setki] uwolnionych „pasia-
ków”. Butami robili wyłom w drutach kolczastych, którymi zakratowane



Fot. 14. Powstańcy z batalionu „Zośka” po zdobyciu niemieckiego obozu „Gęsiówki”. W środku Stanisław Koza-Kozicki „Howerla”, z prawej Waław Cyniak „Orlicz”, prawdopodobnie 5 sierpnia 1944 r.

Muzeum Powstania Warszawskiego.



Fot. 15. Powstańczy pogrzeb w baonie „Zośka” na podwórzu Franciszkańskiej 12, często opisywany jako pogrzeb Stanisława Kozy-Kozickiego „Howerli”. Na zdjęciu widoczni na pierwszym planie od lewej: prawdopodobnie Andrzej Romocki „Morro”, Władysław Cieplak „Giewont”. Na prawo od centrum z hełmem w dłoni widoczny Jerzy Wypych „Mnich”, który poległ na boisku „Polonia” w czasie natarcia na Dw. Gdański razem z „Howerlą”.

Muzeum Powstania Warszawskiego.



Fot. 16. Kwatery żołnierzy AK baonu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Na pierwszym planie mogiła trzech powstańców: Stanisława Kozy-Kozickiego „Howerli”, Jerzego Wypycha „Mnicha” i Józefa Ptaszyńskiego „Gazeli”, 2024 r.

Fot. S. Nowak.

były okna baraków. Brak tchu w piersiach od biegu i ze wzruszenia. To był niezapomniany, zupełnie książkowy moment. Byliśmy wolne¹⁷.

Część oswobodzonych Żydów spontanicznie dołączyła do powstańczych oddziałów. Ponadto Polacy zdobyli sporo broni i amunicji. W wyniku boju zginęło dwóch powstańców, a kilku zostało rannych. Po stronie niemieckiej zginęło ośmiu esesmanów.

W trakcie sierpniowych bitew na Woli i Starówce Stanisław Koza-Kozicki „Howerla” „dał się szybko poznać jako wartościowy, bojowy dowódca”¹⁸. W powstaniu był dwukrotnie ranny, ale nie opuścił zajmowanych pozycji. Na Starym Mieście walczył w obronie północnych rubieży dzielnicy, usytuowanych wzdłuż ul. Konwiktorskiej. Za odwagę na polu boju otrzymał Krzyż Walecznych (rozkaz z 14.08.1944 r.) i awans na stopień podporucznika czasu wojny (wniosek z 19.08.1944 r.).

Stanisław Koza-Kozicki „Howerla” pomimo niezagojonej do końca rany wziął też udział w ataku na Dworzec Gdański, w nocy z 21 na 22 sierpnia 1944 r., w działaniach prowadzonych od strony Starówki. Ruszył do natarcia, idąc na czele swojego plutonu. Obok niego swój oddział prowadził pchor. Stanisław Kujawski „Brzoza” również z kompanii „Giewonta”. Oddziały „Zośki” poruszały się zachodnią częścią boiska „Polonii” i zabudowań stadionowych. W części wschodniej operował łączony oddział pod dowództwem kpt. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego „Motyla”. Jak trudna to była droga, wspominała Danuta Hibner „Nina” z oddziału „Motyla”:

¹⁷ S. Nowak, *Jan Kajus Andrzejewski „Jan”*, Warszawa 2022, s. 21.

¹⁸ A. Borkiewicz-Celińska, op. cit., s. 579.

Przy porannym świetle jesteśmy widoczni jak na dłoni i zaledwie próbujemy się ruszyć z miejsca, podnosi się wściekła kanonada z działek. Czołgamy się na brzuchach w stronę pozycji niemieckich, ale co chwila zastygamy przy ziemi. Huk, odpryski, gejzery mokrego gruntu wokół nas. Wreszcie jakiegokolwiek posuwanie się naprzód, staje się niemożliwe. Jestem ogłuszona, obsypana ziemią¹⁹.

Tylko nieliczne czołowe grupki zdołały posunąć się do wysokiego płotu odgradzającego stadion od przedpola fortu Traugutta. W tym miejscu do decydującego skoku próbował swoim przykładem zachęcić kolegów z oddziału Stanisław Koza-Kozicki „Howerla”. Ruszył z okrzykiem „chłopcy naprzód!”, ale natychmiast padł trafiony kulą bądź odłamkiem granatu. Nikt nie próbował iść jego wzorem, a natarcie w tym miejscu zamarło. Łączniczka Anna Szarzyńska-Rewska „Renata” wspominała później: „Okropną wiadomość przyniosła łączniczka „Hela”. Towarzyszyła ona „Howerli”. Na jej oczach raz został trafiony, ale jeszcze mógł iść. A potem po raz drugi, w głowę czy szyję – wtedy padł”²⁰.

Według oficjalnej wersji żołnierze z plutonu „Howerli” pomimo ostrzału wynieśli ciało swojego dowódcy i pochowali na podwórzu domu przy ul. Franciszkańskiej 12. Na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego w *Powstańczych biogramach* znajduje się fotografia opisana: „Pogrzeb Stanisława Kozickiego „Howerli” na podwórzu domu przy ul. Franciszkańskiej 12. W pierwszym rzędzie drugi od lewej (tyłem) Władysław Cieplak „Giewont”²¹. Po wojnie szczątki Kozickiego ekshumowano i 24.04.1945 r. złożono w Kwaterze batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. W jednej mogile (kwatery A-20, rząd 4, grób 14) ze Stanisławem Kozickim spoczywają: ppor. Tadeusz Ptaszyński „Gazela” (zastępca „Howerli” zginął 28.08.1944 r. na Starym Mieście) oraz ppor. Jerzy Wypych „Mnich” (również z plutonu Kozickiego, poległ tak jak on – na boisku „Polonii” 22.04.1944 r.).

Jednak tej wersji przeczą zapiski żony Kozickiego – Zofii, według której

Staszek pogrzebu nie miał, nie został z placu boju zabrany, a tam wjechali bandyci czołgami. Pogrzeb miał Józek Ptaszyński „Gazela” i tu jest pomyłka, i na tym pogrzebie był „Giewont”. Józek Ptaszyński zmarł w szpitalu na Starym Mieście²².

Wtórował jej Karol Zwierzchowski „Szpilka” ze skierniewickiej konspiracji, który pisał o Koza-Kozickim: „Pomimo poszukiwań zwłok jego nie odnaleziono. Spoczywa gdzieś w bezimiennej mogile”²³.

Stanisław Kozicki został rozkazem Dowódcy AK nr 400 z 31 sierpnia 1944 r. pośmiertnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari

¹⁹ R. Bielecki, J. Kulesza, *Przeciw konfidentom i czołgom. Oddział 993/W Kontrwywiadu Komendy Głównej AK i batalion AK „Pięść” w konspiracji i Powstaniu Warszawskim 1944 r.*, Warszawa 1996, s. 383.

²⁰ <http://www.batalionzoska.pl/105-ta-rocznica-urodzin-stanislawa-kozickiego-howerli/> [dostęp: 12.08.2024].

²¹ <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-kozicki,23703.html> [dostęp: 25.04.2024].

²² Z rodzinnych zbiorów Zofii Salkowskiej, I voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

²³ K. Zwierzchowski, op. cit., s. 330.

„za odznaczenie się w walkach Grupy «Północ» na Starym Mieście”²⁴. We wniosku podano uzasadnienie: „za postawę w natarciu (niezagojona rana), dzięki której udało się uratować znaczną część oddziału, w czasie tego natarcia poległ”²⁵. Obecnie Stanisław Koza-Kozicki jest patronem Hufca ZHP Skierniewice.

Zosia w powstaniu i... później



Fot. 17. Zofia Kozicka z d. Salkowska, zdjęcie zrobione po powrocie z powstania, kiedy Zofia wiedziała już o śmierci swojego męża.

Zbiory rodzinne Zofii Salkowskiej, primo voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

Żona Stanisława – Zofia Kozicka „Imelda” – również miała powstańczy przydział do batalionu „Zośka”, ale nie udało jej się dotrzeć na koncentrację na czas. Odcięta od macierzystego oddziału i od męża dołączyła do Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasiaki”, znajdującej się przy ul. Wilczej 41 w Śródmieściu Południowym. Działała przede wszystkim w Harcerskiej Poczcie Polowej, ale też pełniła funkcje łączniczki i sanitariuszki. Tak powstańczy okres „Imeldy” opisała jej przełożona z Poczty Polowej – ppor. Zdzisława Bytnar „Ślawska”:

Przez cały czas powstania niosła pomoc i opiekę „Zawiszakom” – chłopcom przebywającym na terenie „Pasiaki” pozbawionym rodzin. W czasie bombardowań zwłaszcza przeprowadzała ich z dala od siedziby, by ich uchronić od zagrożenia. W miejscowym schronie udzielała pomocy sanitarnej rannym i zagubionym ludziom, którzy tutaj przebywali, szukając ratunku i opieki. Sama zaś młodziutka wdowa po stracie męża ps. „Howerla” szukała zapomnienia, cały czas oddana była wiernie w służbie ofiarnej, w walce o niepodległość Ojczyzny²⁶.

mnienia, cały czas oddana była wiernie w służbie ofiarnej, w walce o niepodległość Ojczyzny²⁶.

W Śródmieściu Południowym dotrwała do końca walk i na początku października 1944 r. wyszła z miasta wraz z ludnością cywilną. Najprawdopodobniej przez niemiecki obóz przejściowy Dulag 121 w Pruszkowie trafiła do transportu kolejowego kierującego się na zachód. Bardzo możliwe, że miała być wywieziona docelowo do obozu koncentracyjnego. Ona sama wspominała ogólnie:

²⁴ *Wielka ilustrowana encyklopedia powstania warszawskiego*, t. 4, red. A. K. Kunert, Warszawa 1997, s. 64.

²⁵ Z. Głuszek, op. cit., s. 164.

²⁶ Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, sygn. K7462215, k. 7.



Fot. 18. Dokument ze zdjęciem Zofii Sałkowskiej z d. Kowalczyk.
Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

5 X 1944 r. wieziona transportem do obozu, u kresu sił fizycznych i psychicznych, podejmując decyzję ucieczki. Skacze z wagonu na torach kolejowych stacji Skierniewice. Kule wroga są niecelne²⁷.

Najprawdopodobniej powodzenie tej akcji było możliwe dzięki konspiracyjnym działaniom AK w Skierniewicach. Wspomina o tym Władysław Brzeziński:

W październiku 1944 r. w wyniku przeprowadzanej przez służby AK Obwodu „Sroka” stałej akcji organizowania ucieczek z transportów kolejowych powstańców wywożonych do Niemiec przejęto kol. „Imeldę”²⁸.

Zofia wróciła do rodzinnego domu, ale była taka wymizierowana i zmieniona, że ojciec początkowo jej nie poznał... Zresztą mógł pomyśleć, że zobaczył ducha – Zosia pojawia się w domu dokładnie tego dnia, kiedy w skierniewickim kościele odbywała się msza za jej duszę, ponieważ rodzina była przekonana, że zginęła w powstaniu. Po kilku dniach odpoczynku nawiązała kontakty z kolegami z konspiracji i ponownie rozpoczęła działalność w propagandzie oraz kolportażu. Opiekowała się również rannymi byłymi powstańcami, których należało także ukrywać przed Niemcami. W podziemiu pracowała do momentu wkroczenia do Skierniewic armii sowieckiej, tj. do 17 stycznia 1945 r.

W marcu 1945 r. Zofia Kozicka wraz z Zofią Skrzypek (żoną Tadeusza Skrzypka „Kota” 1918–1944) pojechały do Warszawy i poszukiwały śladów, a przede wszystkim grobów swoich mężów, na szlakach walk powstańczych oddziałów. Karol Zwierzchowski wspominał:

Towarzyszyłem im wówczas. Przykre to były widoki. Niemcy z premedytacją zniszczyli stolicę. Gruzy, gruzy, gruzy... Ledwie przedeptane ścieżki zamiast ulic. Na Starówce ceglana pustynia, zwalona Kolumna Zygmunta.

²⁷ Ibidem, k. 5.

²⁸ Ibidem, k. 4.

Niestety kilkakrotne poszukiwania na Starówce i Żoliborzu nie dały rezultatu. Nie udało się odnaleźć grobów²⁹.

Zofia nie odnalazła śladów swojego męża, ale z jego matką – Franciszką – utrzymywała kontakt.

Zofia Kozicka w lutym 1947 r. ponownie wyszła za mąż, za majora inżyniera Józefa Sałkowskiego, z którym miała dwoje dzieci. Początkowo mieszkała w Mokrej Lewej, następnie przeprowadziła się do Warszawy na ul. Grójecką. W 1964 r. ukończyła korespondencyjne studium pomaturalne i rozpoczęła pracę w Ośrodku Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet. W 1970 r. została Kierownikiem Działu Ogólnego w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet, a cztery lata później, w związku z pogorszeniem się stanu zdrowia, musiała przejść na rentę inwalidzką. Za swoją walkę o niepodległą Polskę i działalność konspiracyjną została uhonorowana: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1971 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Krzyżem Orderu Krzyża Niepodległości, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę 1939–1945, Odznaką Pamiątkową Akcji „Burza” oraz Odznaką Weterana Walk o Niepodległość.

Zofia Sałkowska I voto Kozicka z d. Kowalczyk zmarła w Warszawie 1.08.2020 r. i została pochowana na Cmentarzu Służewieckim przy ul. Wałbrzyskiej. I chociaż nie dane im było wypełnić swojego zobowiązania, swojej umowy z dnia ślubu: „żyć razem, albo zginąć razem”, to Zofia do końca życia zachowała w pamięci swojego pierwszego męża, swojego Staszka. Do końca przechowywała pamiątki po nim i jego stare fotografie. Dzięki temu pamięć o Stanisławie Koza-Kozickim mogła przetrwać dziesięciolecia.

Niniejszym bardzo dziękuję Wnuczkom Zofii Sałkowskiej za przekazanie materiałów, które umożliwiły mi szczegółowe opisanie historii tych wspaniałych polskich bohaterów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim, zespół nr 73/894/0 pn. Akta miasta Skierniewic 1846–1950.

Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, sygn. K7462215.

Zbiory rodzinne Zofii Sałkowskiej, I voto Kozickiej, z d. Kowalczyk.

Opracowania

Bielecki R., Kulesza J., *Przeciw konfidentom i czołgom. Oddział 993/W Kontrwywiadu Komendy Głównej AK i batalion AK „Pięść” w konspiracji i Powstaniu Warszawskim 1944 r.*, Warszawa 1996.

Bonarowski E. „Ostromir”, *Burza nad Dworcem Gdańskim – w bój bez broni*, Warszawa–Kraków 2014.

²⁹ K. Zwierzchowski, op. cit., s. 332.

- Borkiewicz-Celińska A., *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990.
- Głuszek Z., *Szare Szeregi. Słownik biograficzny*, t. I, Warszawa 2009.
- Główka A., *Harcerki i harcerze Szarych Szeregów 1939–1945*, Skierniewice 1995.
- Nowak S., *Dworzec Gdański 1944*, Warszawa 2019.
- Nowak S., *Jan Kajus Andrzejewski „Jan”*, Warszawa 2022.
- Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”*, t. I, Wola, t. II, *Starówka*, t. III, *Czeriaków*, Warszawa 2013.
- Polski słownik biograficzny*, t. 14/4, z. 63, red. B. Leśnodorski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. I, *Materiały – relacje*, red. J. Jabrzemski, Warszawa 1988.
- Szare Szeregi w Łowiczu i powiecie łowickim*, red. K. Szymański, Łowicz 2009.
- Wielka ilustrowana encyklopedia powstania warszawskiego*, t. 4, red. A.K. Kunert, Warszawa 1997.
- Trojanowski W., *Kwatera Batalionu „Zośka” Armii Krajowej. Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie*, Warszawa 2011.
- Zwierzchowski K., *Skierniewice w czasie II wojny światowej. Historia Ruchu Oporu we wspomnieniach i dokumentach*, Skierniewice 2016.
- Szafrąńska J., Szafrąński A., Szafrąńska-Janik B., Oporska M., *90 lat Hufca ZHP Skierniewice 1919–2009*, Skierniewice 2009.

Źródła internetowe

- Albin Koza, <https://straty.pl/szukaj-osoby.php> [dostęp: 25.04.2024].
- Stanisław Kozicki, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-kozicki,23703.html> [dostęp: 8.02.2024].
- Zofia Kozicka, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/zofia-kozicka,23783.html> [dostęp: 27.04.2024].